

Teksty Drugie 1993, 2, s. 77-83



# Metafizyka przypadku w „Lalce” Prusa

Zbigniew Przybyła

krytycznego. W tym celu skonfrontował dotąd powielany tekst (według wydania Zygmunta Szwejkowskiego) z rękopisem powieści (zachowanym w 1/3), pierwodrukiem prasowym i „edycjami kontrolowanymi przez autora”, wprowadzając odpowiednie *corrigenda* i *addenda*, skrupulatnie przy tym sygnalizowane i uzasadniane w przypisach. Cenna to robota!

Pozostają jednak „nieutulony w żalu”, że zmarnowano szansę, by wreszcie ukazać, jak wyglądała *Lalka* w odcinkach, gdzie między nimi przebiegały granice i co z tego wynikało. To zresztą nie tylko problem edytorski, ale też merytoryczny — o konsekwencjach interpretacyjnych (zob. *Bolesława Prusa powieści w odcinkach* w „*Twórczości*” z 1973 r.).

I jeszcze łyżka dziegciu dla Ossolineum.

Gdy dzisiejszy czytelnik, śledząc rozmowę prezesowej Zasławskiej z Wokulskim, dowie się, że po jego stryju pozostała „paczka p a p i e r o s ó w i jakaś druga miniatura” — będzie może zdziwiony. Ale gdy się dowie, że „te przedmioty stryj sam opieczętował na kilka dni przed śmiercią i kazał włożyć je do swojej trumny” (I, s. 197) — będzie zapewne zdumiony.

Er(r)ato — muzu korektorów, przybądź!

*Edward Pieścikowski*

## Metafizyka przypadku w „*Lalce*” Prusa

Rezygnacja większości pozytywistycznych krytyków z metaforycznego odczytania tytułu *Lalki* Bolesława Prusa wynikała z powszechnego przeświadczenia, że „myśli przewodniej autora niepodobna prawie odgadnąć...”<sup>1</sup>. Leon Okręt, „najinteligentniejszy — zdaniem Janiny Kulczyckiej-Saloni — krytyk *Lalki*”<sup>2</sup>, w swojej recenzji powieści na łamach petersburskiego „*Kraju*” stwierdził, że „czytelnik szuka i ma prawo wymagać jedności usposobienia, nastroju, stałego do świata stosunku, jednolitości”<sup>3</sup>. Postawiony przez tegoż recenzenta problem: „jakim jest kąt, pod którym Prus widzi prawdę, jakim jego

<sup>1</sup> K. Ehrenberg *Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne. Bolesław Prus: „Lalka”, w: Prus. Z dziejów recepcji twórczości*, wybór i opracowanie E. Pieścikowski, Warszawa 1988, s. 113.

<sup>2</sup> J. Kulczycka-Saloni *Bolesław Prus w oczach potomnych*, w: *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 2: *Nauka o literaturze*, Warszawa 1963, s. 165.

<sup>3</sup> L. Okręt *O „Lalce” słów kilka*, w: *Prus. Z dziejów recepcji twórczości*, op. cit., s. 105.

stosunek do rzeczywistości” — zyskiwał w kolejnych krytyczno- i historycznoliterackich odczytaniach powieści różne, fragmentaryczne rozwiązania, odbiegające jednak od jej odbioru w optyce n o m o c e n t r y c z n e j, odkrywającej znaczenie tekstu na poziomie uogólnień, teorii, ogólnych praw.<sup>4</sup>

Część winy za historyzoficzne „niedoczytanie” powieści ponosi sam Prus, który autorecenzyjnym podkreśleniem polskiego tła *Lalki* odciągnął uwagę wielu krytyków i badaczy od rozpoznania w niej „najogólniejszych przyczyn i najstalszych praw, jakie rządzą światem”, a stanowiących — w jego opinii — „rdzeń sztuki wielkiej”<sup>5</sup>. Wskazanie na „romantyzm jako na główny problem utworu”<sup>6</sup> czy dostrzeżenie w powieści „klęski i skarlenia dwóch wielkich ideologii — romantycznej i pozytywistycznej, na tle ich historyczno-społecznego uwarunkowania”<sup>7</sup> — nie wyczerpuje problematyki ideowej *Lalki*, która należy do Prusowskiego cyklu „kilku powieści z wielkich pytań naszej epoki”<sup>8</sup>.

Sugestia Juliana Krzyżanowskiego, że „obecność jednolitego poglądu na świat wyczuwa wyraźnie uważny czytelnik poza kulisami każdego romansu lub noweli Prusa”<sup>9</sup>, znalazła współcześnie potwierdzenie w opinii o pisarstwie autora *Lalki* jako o „typie twórczości bardzo zintelektualizowanej, w której w swoisty sposób wykorzystane zostały umysłowe inspiracje epoki”<sup>10</sup>. Naukowych „ulubieńców” swego pokolenia (A. Comte, K. Darwin, J. S. Mill, A. Baine, H. Spencer) wymienił Prus w *Słódku o krytyce pozytywnej*, deklarując się równocześnie jako „wyznawca tych zasad, wśród których wyrosliśmy ja i moi szkolni koledzy”<sup>11</sup>. Po ukazaniu się zaś polskiego wydania (1881) przesiąkniętej duchem kantyzmu *Historii filozofii materialistycznej* F. A. Langego Prus (i nie tylko on) zwraca się do teorii poznania Kanta, przyjmuje jego tezę o niepoznawalności świata i wyznaje pogląd teistyczny<sup>12</sup>. Polscy neokantyści

<sup>4</sup> A. Nowicki *Spotkania w rzeczach*, Warszawa 1991, s. 294.

<sup>5</sup> B. Prus „Ogniem i mieczem”. *Powieść z dawnych lat Henryka Sienkiewicza ocenil ...*, w: *Wybór pism. Nowele*, t. 3, Warszawa 1957, s. 457.

<sup>6</sup> M. Ingłot *Obraz idealnej miłości w „Lalce” Bolesława Prusa*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, no 240, „Prace Literackie” XVI, Wrocław 1974, s. 61.

<sup>7</sup> H. Markiewicz *Pozytywizm*, Warszawa 1978, s. 134.

<sup>8</sup> Tegoż *Wstęp* do: B. Prus *Lalka. Powieść*, Warszawa 1964, t. 1, s. 5–6.

<sup>9</sup> J. Krzyżanowski *Przedmowa* do: F. Araszkiwicz *Bolesław Prus i jego ideały życiowe*, Lublin 1925, s. X.

<sup>10</sup> E. Warzenia-Zalewska *Koncepcja psychiki człowieka i twórczości Bolesława Prusa*, „Przegląd Humanistyczny” 1983 z. 9/10, s. 77.

<sup>11</sup> B. Prus *Słódko o krytyce pozytywnej (Poemat realistyczny w 6 pieśniach)*, w: *Wybór pism*, op. cit., s. 529.

<sup>12</sup> Araszkiwicz, op. cit., s. 38, 71–73, 84; B. Gawecki *Filozofia teoretyczna Bolesława Prusa*, w: *Szkice filozoficzne*, Warszawa 1935, s. 21.

bowiem nie uważali się za odstępców od tradycji pozytywistycznej<sup>13</sup>; sam Comte uznawał, że jego nauka jest spokrewniona z metafizyką Kanta, a z kolei Spencer, przekraczając ramy prawa przyczynowości, zwrócił się do panteizmu<sup>14</sup>.

Mimo odwołania się autora *Słówka* do europejskich autorytetów filozoficznych, interpretatorzy *Lalki* nie dostrzegli wpisania tematu powieści o polskich idealistach w schemat triady Comte'a, w której rola człowieka religijnego przypadałaby staremu subiektywi, Wokulski byłby — jak pisze Prus — „człowiekiem epoki przejściowej” (podkr. — Z. P.), a Ochocki reprezentowałby pozytywistyczne stadium ludzkiego intelektu. Koncepcja uszeregowania bohaterów *Lalki* według kryterium epistemologicznego nie pozostaje w sprzeczności z socjologicznym zakwalifikowaniem przez Prusa ich idealizmu życiowego, natomiast ułatwia rozumienie postaw ideowych postaci i ogólnej wymowy powieści.

Odczytanie *Lalki* na tle systemu Comte'a powoduje interpretacyjne zawężenie tezy Eugeniusza Czaplejewicza — o Platónskim rodowodzie scen z lalkami<sup>15</sup> — do fideistycznej aksjologii Rzeckiego, gdyż już postać Wokulskiego (co zauważyli Jan Ludwik Popławski i Stanisław Eile) — wyrasta ponad środowisko, w którym rządzą zasady symbolizowane przez „bezsens automatycznego ruchu zabawek”<sup>16</sup>.

Spośród powieściowych reprezentantów polskiego idealizmu jedynie stary subiekt uznaje teologiczne wyjaśnianie zachodzących wydarzeń. Niezależnie od posługiwania się „metternichowskimi sposobami” w swoim zamiarze ożenienia Stacha z panią Heleną, Rzecki liczy na pomoc Opatrzności: „Niech sam Bóg radzi o swej czeladzi...” (II, s. 73)<sup>17</sup> i żałuje, że sam nie jest Panem Bogiem, który poprzez małżeństwo Wokulskiego i Stawskiej potwierdziłby istnienie „porządku na tym świecie” (II, s. 304). Również wygrany przez Stawską proces utwierdza providencjalistyczny światopogląd Rzeckiego. Wyrazem zaś załamania się jego postawy jest końcowe przesłanie *Pamiętnika starego subiekta*:

<sup>13</sup> A. Hochfeldowa *Polska myśl filozoficzna w epoce pozytywizmu (II)*, w: *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna w latach 1865–1895*, cz. 1, oprac. A. Hochfeldowa, B. Skarga, Warszawa 1980, s. 69; Wł. Tatarkiewicz *Historia filozofii*, t. 3: *Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa 1959, s. 237.

<sup>14</sup> L. Przysiecki *Spencer w Niemczech*, „Niwa” 1883, t. XXIV, z. 205, s. 48, 53.

<sup>15</sup> E. Czaplejewicz *Lalki Prusa i Platona*, „Miesięcznik Literacki” 1987 nr 1, s. 56–59.

<sup>16</sup> S. Eile *Dialektyka „Lalki” Bolesława Prusa*, „Pamiętnik Literacki” 1973 z. 1, s. 40–41; zob. też: J. L. Popławski *Świat marionetek*, w: *Prus. Z dziejów recepcji twórczości*, op. cit., s. 111.

<sup>17</sup> B. Prus *Lalka*, oprac. J. Bachórz, BN I 262, Wrocław 1991, t. 2, s. 365. Dalsze cytaty z tego wydania: liczba rzymska oznacza tom.

„Czy naprawdę jest jaki plan, wedle którego całą ludzkość posuwa się ku lepszemu, czyli też wszystko jest dziełem przypadku...” (II, s. 567). W świadomości człowieka religijnego pojawia się zatem, obok wizji świata uporządkowanego, rządzonego przez siłę boską — akcentowana też w drugiej scenie z marionetkami — myśl o roli ślepego przypadku w kształtowaniu losu ludzkiego<sup>18</sup>, której sprawdzeniu służą powieściowe dzieje Wokulskiego. Do przedstawienia tej idei posłużył tradycyjny sposób wyrażania „przez metaforę marionetki zależności ludzi od przypadku”<sup>19</sup>. Dla kompozycji powieści znamieny jest również fakt, że „anachroniczne zainteresowanie romantyzmu automatami” — konstatawane przez Rudolfa Druxa — upostaciował Prus w charakterze „starego romantyka” Rzeckiego.

Główny bohater *Lalki* rozpatruje znaczące momenty swojej biografii (spotkanie Izabeli w teatrze, poznanie Stawskiej i Ochockiego, kontakty z arystokracją czy nawet dobór lektur) w kategoriach dziwnego trafu (I, s. 310; II, s. 260), szczególnego zbiegu okoliczności (I, s. 324; II, s. 154), przypadku (II, s. 505), dziwnej płątaniny wypadków (II, s. 453) i fatalności (I, s. 178; II, s. 553). Wokulski, chociaż w Paryżu uświadomił sobie funkcjonowanie w życiu zasady determinizmu: „nie ma więc w społeczeństwie przypadku, ale nieugięte prawo” (II, s. 125), jako „człowiek epoki przejściowej” (Comte’owskie stadium metafizyki) podkreśla rolę przypadku w swoim życiu, co — według Buckle’a — jest rzeczą charakterystyczną dla metafizyka<sup>20</sup>. Bohaterowi *Lalki* nie udało się zbadać „dziwnej prawidłowości w faktach uznawanych za nieprawidłowe” (II, s. 127), a w wyniku głębokich przeżyć psychicznych akceptuje takie ideały, jak „ziemia, prosty człowiek i Bóg” (II, s. 458). Jednak i te wartości — zdaniem Henryka Markiewicza<sup>21</sup> — nie ratują Wokulskiego, bowiem — jak stwierdza Stanisław Fita<sup>22</sup> — „trudno je uznać za świadomy akt wiary”, pozwoliły tylko „bohaterowi osiągnąć równowagę myśli”. Jedynie Zygmunt Szweykowski sądził, że w powieści

<sup>18</sup> D. Szejnberg *Analiza pojęcia przypadku (przyczynek do słownika filozoficznego)*, Warszawa 1934, s. 170. Odbitka z *Księgi pamiątkowej ku uczczeniu 15-lecia pracy nauczycielskiej w Uniwersytecie Warszawskim prof. Tadeusza Kotarbińskiego*; M. Jankowiak *Ironia i fabuła (Na przykładzie „Lalki”, „Wesela” i „Próchna”)*, w: *Fabuła utworu literackiego*, „Rozprawy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika”, Toruń 1987, s. 47.

<sup>19</sup> R. Droux *Marionette Mensch. Ein Metaphernkomplex und sein Kontext von E. T. A. Hoffman bis Georg Büchner*, München 1968, s. 78, 96.

<sup>20</sup> Zob. M. Romankówna *Na nowych drogach. Studia o Elizie Orzeszkowej*, Kraków 1948, s. 47.

<sup>21</sup> Markiewicz *Wstęp*, op. cit., s. 21.

<sup>22</sup> S. Fita „Pozytywista ewangeliczny”. *Problematyka religijna w twórczości Bolesława Prusa*. „Roczniki Humanistyczne KUL”. Literatura Polska, t. XXXV (1987), z. 1, s. 20.

nastąpiło przekształcenie myśli filozoficznej w ideę religijną pod wpływem Spencera, który „nie negował (...) zasadniczo dziedziny metafizycznej”<sup>23</sup>.

Wyznanie Wokulskiego: „we mnie jest dwu ludzi” (I, s. 398), rozumiane dotychczas jako motyw podwójnego człowieka (idealista — trzeźwy realista, społecznik — indywidualista)<sup>24</sup> czy przejaw osobowości neurotycznej<sup>25</sup> — ma również motywację ontyczną: „każdy niemal ze składników światopoglądu pozytywistycznego ujawnia swą wewnętrzną dwubiegunowość, antytetyczność”<sup>26</sup>. Wokulski bowiem potrafi nie tylko — jak Rzecki, z pozycji platońskiego boga bawiącego się ludzkimi marionetkami — przypatrywać się z dystansu (przez okno) „beźświadomej szarmanterii męzczyzn, automatycznej kokieterii kobiet” (II, s. 413), ale jest też w stanie spojrzeć krytycznie na siebie jako na błazna w orszaku adoratorów Izabeli (II, s. 559) lub aktora, który skończył rolę na scenie (II, s. 513). Występując zaś w roli idealnego kochanka, Wokulski — zgodnie z platońską teorią o przeznaczeniu dwóch dusz<sup>27</sup> — wyznaje Izabeli: „jeszcze przed urodzeniem naznaczone mi było zejść się z panią” (II, s. 260), mimo że wcześniej — pod wpływem naturalistycznych poglądów Szumana i Ochockiego<sup>28</sup> — myślał, że „kobieta jest podłym zwierzęciem” (I, s. 372) i że należy unikać „samicy innego niż twój gatunku” (I, s. 397).

Wokulski „wszędzie widział się trochę lepszym od innych” (I, s. 310), co zapewniało mu korzystną pozycję w poznanej przez siebie Darwinowskiej teorii doboru naturalnego i „walki o byt, w której giną istoty nie posiadające pewnych uzdolnień, a zwyciężają więcej uzdolnione” (II, s. 412). Natomiast podsumowując swoje życie, porównuje się on do „ostrygi, która siedząc na jednym miejscu bez wyboru przyjmuje od świata to, co jej rzuci przypadek” (II, s. 505). Swoją kondycję moralną Wokulski określa metaforą zasłyszaną od Ochockiego (I, s. 303), która w ustach wynalazcy, opanowanego ideą machin latających, wyrażała

<sup>23</sup> Z. Szwejkowski *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, s. 218; zob. także W. M. Kozłowski *Monizm Spencera*, „Przegląd Filozoficzny” 1904 z. II; M. Massonius *Agnostycyzm*, tamże.

<sup>24</sup> Szwejkowski, op. cit., s. 175; B. Chwedeżuk *Dziedzictwo romantyzmu w twórczości Bolesława Prusa*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, op. cit., s. 74–75.

<sup>25</sup> M. Zakrzewska *Stanisław Wokulski. Bohater „Lalki” B. Prusa. Próba ustalenia charakterystycznych cech osobowości postaci literackiej*, Szczecin 1989; K. Turey *Bolesław Prus a romantyzm*, Lwów 1937, s. 99–102.

<sup>26</sup> H. Markiewicz *Dialektyka pozytywizmu polskiego*, w: *Przekroje i zbliżenia. Rozprawy i szkice historycznoliterackie*, Warszawa 1967, s. 36.

<sup>27</sup> Zob. Turey, op. cit., s. 68; Inglot, op. cit., s. 74.

<sup>28</sup> J. Kulczycka-Saloni *Kilka uwag o scjentyzmie Bolesława Prusa*, „Przegląd Humanistyczny” 1983 z. 9/10, s. 68.

minimalizm poznawczy pozytywistycznej nauki. Wahania Wokulskiego co do uznania zasady przypadku lub prawa konieczności — oddające notabene historiozoficzną myśl *Lalki* — wynikają z jego psychicznego rozdwojenia między religijną wiarą w predestynację a metafizycznym rozumieniem wolnej woli.

Protagonista powieści Prusa — jak zauważyła Maria Zakrzewska — wbrew temu, co mówi o nim Szuman (I, s. 275), „nie ma ani cech romantyka, ani pozytywisty”<sup>29</sup>. W postawie powieściowego „romantyka sprzed roku sześćdziesiątego”, czyli epigona tej epoki, można się dopatrzeć podobieństwa raczej do satyrycznego (w pozytywizmie) wizerunku ideałów poezji romantycznej: „zapaleniec, fantastyczny marzyciel, na poły bohater, na poły szaleniec, (...) który się nie rachuje z rzeczywistością, z faktami; w którego mózgu płaczą się najrozmaitsze i najsprzeczniejsze pojęcia; trochę sceptyk, trochę idealista”<sup>30</sup>. Od pozytywizmu zaś oddziela Wokulskiego brak pełnego zaakceptowania naczelnej zasady scjentyistycznej ontologii: „idei porządku świata opartej na prawie przyczynowości”<sup>31</sup>, wyrażającej naturalistyczny determinizm pozytywistycznej teorii społecznej, który nie uwzględniał koncepcji Opatrzności i sił nadprzyrodzonych<sup>32</sup>.

Rysunek psychologiczny głównego bohatera *Lalki*, którego cechuje ambiwalencja zachowań i ocen, kwalifikuje go na typowego przedstawiciela — wyróżnionej przez H. Markiewicza<sup>33</sup> — fazy środkowej pozytywizmu. Dopiero w takiej optyce odbioru znajduje potwierdzenie dalszy ciąg cytowanej opinii Szumana o Wokulskim: „To, co dla patrzących jest sprzeczne, w nim samym jest najzupełniej konsekwentne”. Dla odczytania historiozofii *Lalki* i kolejnych powieści Prusa na temat „wielkich pytań naszej epoki” istotne jest uwzględnienie faktu przyjęcia przez pisarza Taine’owskiego rozumienia procesu historycznego, co wyraził w swojej recenzji *Ogniem i mieczem*, gdzie „mocne zaakcentowanie prawa przyczynowości”<sup>34</sup> (podkr. — Z. P.) uznał za wielką zaletę powieści Sienkiewicza. Dlatego w biografii głównych postaci i przebiegu fabuły swoich — w gruncie rzeczy — historiozoficznych powieści, Prus poddaje sprawdzeniu działanie duchowych i fizycz-

<sup>29</sup> Zakrzewska, op. cit., s. 73.

<sup>30</sup> F. Krupiński *Romantyzm i jego skutki*, w: *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, oprac. J. Kulczycka-Saloni, BN I 249, Wrocław 1985, s. 156–157.

<sup>31</sup> B. Skarga *Przeszłość i interpretacje. Z warsztatu historyka filozofii*, Warszawa 1987, s. 274.

<sup>32</sup> W. Modzelewski *Naród i postęp. Problematyka narodowa w ideologii i myśli społecznej pozytywistów warszawskich*, Warszawa 1977, s. 91.

<sup>33</sup> Markiewicz *Dialektyka pozytywizmu polskiego*, op. cit., s. 45.

<sup>34</sup> Prus *„Ogniem i mieczem”*, op. cit., s. 455.

nych praw Buckle'a, kierujących działalnością ludzką. Wyniki dotychczasowych badań wymowy ideowej poszczególnych dzieł Prusowskiego cyklu wskazują na ewolucję socjologicznych poglądów pisarza, które tworzą jego filozofię przypadku. Tak więc uznanie w *Lalce* rządów przypadku prowadzi Prusa do irracjonalizmu<sup>35</sup>, w *Emancypantkach* ślepego mechanizmowi przeciwstawia Dębicki-Prus celowość podporządkowaną Opatrzności<sup>36</sup>, natomiast *Faraon*, gdzie „przypadek zniknął prawie zupełnie”<sup>37</sup>, w pełni ilustruje funkcjonowanie w historii Egiptu Buckle'owskich praw rozwoju społecznego<sup>38</sup>.

Decydujący wpływ przypadku zarówno na wybór tytułu powieści, jak i na losy głównego bohatera mógłby jej autorowi sugerować rozwiniętą wersję tytułu: *Lalka, czyli przypadek*<sup>39</sup>. W ten sposób nastąpiłoby ukierunkowanie czytelniczego odbioru na głębsze, ukryte treści dzieła. E. Czaplejewicz słusznie podkreśla, że „*Lalka* jest utworem realistycznym tylko na planie wtórnym i powierzchniowym. Natomiast w istocie ma charakter metafizyczny”<sup>40</sup>. Odczytanie kazualistycznej problematyki *Lalki* odsłania sposób widzenia autora i historyczno-kulturowe uwarunkowania jego postawy myślowej, których określenie jest pierwszym zadaniem badacza tekstu literackiego<sup>41</sup>.

Już pierwsza scena z zabawkami sklepowymi stawia — co zauważył Czaplejewicz<sup>42</sup> — pytania o istotę oraz sens człowieka i świata, na które Rzecki daje pesymistycznie brzmiącą odpowiedź: „głupstwo całe życie, którego początku nie pamiętamy, a końca nie znamy... Gdzież prawda?...” (I, s. 32). Za sześć lat podobne pytania o sens życia postawi pogrążony w modernistycznej rozpacz i zwątpieniu Tetmajerowski „człowiek z końca wieku”. W kontekście dialektycznych przemian myśli filozoficznej metafizyczna perspektywa *Lalki* stanowi więc znamienne „konieczne dopełnienie pozytywnej wiedzy”<sup>43</sup>.

Zbigniew Przybyła

<sup>35</sup> J. S. Bystron *Wyobrażenia artystyczna Bolesława Prusa*, Warszawa 1922, s. 41.

<sup>36</sup> Gawecki, op. cit., s. 21.

<sup>37</sup> I. Matuszewski *Zwrot w twórczości Prusa („Faraon”)*, w: *Prus. Z dziejów recepcji twórczości*, op. cit., s. 223.

<sup>38</sup> J. Kulczycka-Saloni *O „Faraonie”. Szkice*, „Studia Historycznoliterackie”, t. 26, Wrocław 1955, s. 13.

<sup>39</sup> E. Czaplejewicz (op. cit., s. 59) proponował inną wersję tytułu: *Lalka, czyli człowiek*.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Zob. E. D. Hirsch jr. *Interpretacja obiektywna*, „Pamiętnik Literacki” 1977 z. 3, s. 318.

<sup>42</sup> Czaplejewicz, op. cit., s. 51.

<sup>43</sup> W. Spasowicz *Rzecz o wolności woli. Prawa naśladownictwa Tarde'a*, w: *700 lat myśli polskiej*, op. cit., s. 324.